

OGÓLNOPOLSKIE STOWARZYSZENIE INTERNOWANYCH I REPRESJONOWANYCH z siedzibą w SIEDLCACH

BIULETYN INFORMACYJNY

38

Sytuacja osób represjonowanych w 20 lat po odzyskaniu niepodległości.

Antoni Dudek Politolog z Uniwersytetu Jagiellońskiego, doradca prezesa IPN: ponad pół miliarda złotych wydało w 2007 r. państwo polskie na emerytury dla funkcjonariuszy aparatu represji PRL. Na pomoc kombatantom i osobom prześladowanym przez komunistyczny reżim to samo państwo wydało zaledwie cztery procent tej sumy. Obecnie kombatant może liczyć na dodatek do zwykłej emerytury czy renty w wysokości 287 zł i niewielki ryczałt energetyczny. Równocześnie funkcjonariusze bezpieki otrzymują świadczenia liczone w tysiącach złotych.

1. Ustawa odszkodowawcza

Znowelizowana w dniu 19.09.2007 r. ustawa o *uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego* w części jej zapisów segreguje i dyskryminuje osoby represjonowane. Uchybienia i braki ustawie w drastyczny sposób łamią podstawowe prawa osób represjonowanych. Zarząd Stowarzyszenia wielokrotnie wyrażał opinię, że określenie górnej granicy odszkodowania jest sprzeczne z Konstytucją RP (art. 2, 32, 41, 64 i 77) oraz narusza zasady prawa europejskiego zawarte w Strasburskiej Deklaracji Praw Człowieka (art. 5 pkt. 5, art. 14 oraz art. 2 Protokołu Dodatkowego).

Naruszenie zasad konstytucyjności projektu ustawy potwierdzili także w swej opinii I Prezes Sądu Najwyższego i Naczelna Rada Adwokacka. Sąd Okręgowy Karny w Płocku w maju 2008 r. zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z zapytaniem czy ustawa w części limitującej wysokość odszkodowania narusza ustawę zasadniczą.

Ponadto znowelizowana ustawa uniemożliwia otrzymanie zadośćuczynienia i odszkodowania za utratę zdrowia (pierwotnie projekt ustawy uwzględniał osoby, którym odebrano zdrowie), za skonfiskowane mienie, nękanie rewizjami, zatrzymaniami, zastraszaniem, szantażem, pobiciem, pozbawianiem awansu zawodowego i płacy. Nie obejmuje osób wyrzuconych z pracy z dekretu stanu wojennego. Pomija osoby, którym w początkach lat 90-tych, co prawda przyznano odszkodowanie (wyrokiem sądu), lecz były one bezwartościowe, gdyż nie uwzględniały dewaluacji złotych. Osoby te winny otrzymać wyrównanie zadośćuczynienia.

Po za tym obecny kształt ustawy spowodował dowolność w orzekaniu sądowym i tak:

1. zbyt długi okres oczekiwania na rozprawy „z powodu nawału pracy sądu” bądź „braku pieniędzy w budżecie państwa” np. w Częstochowie, Gdańsku, Lublinie, Siedlcach, Wrocławiu. W Rzeszowie złożono ponad 31 wniosków: ciągle zmieniają się składy sędziowskie,
2. orzekanie przez sędziów, którzy w latach komunistycznych skazywali opozycjonistów np. w Częstochowie, Rzeszowie, Koninie,
3. odmowa przesłuchania świadków (Częstochowa)
4. internowanego w Kwidzynie sąd w Gdańsku skierował na nieuzasadnione badania lekarskie: kardiologiczne, neurologiczne, psychiatryczne, stomatologiczne. Proces trwa od stycznia 2008 r.
5. przyznanie bardzo niskiego odszkodowania (20,- zł za dzień uwięzienia) w Rzeszowie po uzasadnieniu orzeczenia, że osoba uwięziona (dotyczy więzionej kobiety) „była przecież na utrzymaniu państwa i w ten sposób zaoszczędziła”,
6. nieuzasadnione żądania sądu w Rzeszowie przedstawiania świadków mimo złożenia wyczerpujących dokumentów,

7. próby utajniania posiedzeń sądów np. w Sieradzu, Rzeszowie,
8. sugerowanie przez sądy osobom represjonowanym, aby reprezentowali ich adwokaci np. w Sieradzu,
9. w Świdnicy sąd zasądził odszkodowanie tylko za okres internowania. Odrzucił natomiast roszczenie dot. wyrzucenia z pracy (po internowaniu) oraz wymuszenia opuszczenia kraju tj. zmuszenia do emigracji,
10. ustawa pozwala na nieuzasadnioną dowolność sądów w przyznawaniu wysokości odszkodowania i zadośćuczynienia,
11. sądy uwzględniają otrzymywanie poborów w okresie internowania, lecz bez uwzględnienia dewaluacji pieniądza.

Są to tylko niektóre bulwersujące decyzje sądów.

Podkreślamy, że osoba pozbawiona wolności była więziona przez okres 24 godzin na dobę, a nie tylko w godzinach pracy tj. przez 8 godzin.

Ministerstwo Sprawiedliwości w miesiącu listopadzie 2008 r. poinformowało Zarząd Stowarzyszenia m.in., że: *"ustawa nie ma na celu doprowadzenia do zadośćuczynienia moralnego i materialnego za wszelkie formy represji wobec osób prowadzących działalność niepodległościową"*.

Obecny kształt ustawy ogranicza osobom represjonowanym możliwość dochodzenia odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zawiera także szereg zapisów niezgodnych z ustawą zasadniczą RP oraz Europejską Konwencją Praw Człowieka, narusza zasady równości wobec prawa, słuszności i sprawiedliwości społecznej.

Skonstruowana ustawa doprowadziła do nierównego traktowania i niesprawiedliwego zróżnicowania sytuacji prawnej i poczucia bezpieczeństwa prawnego obywateli, którzy oczekują ochrony prawnej z powodu wyrządzonej szkody i krzywdy. Dowolność wprowadzonych w życie określonych reguł prawnych nie może być wytłumaczeniem dla tworzenia prawa opartego na niespójności i niekonsekwencji, gdyż jest złamaniem zasady poprawnej legislacji oraz

stanowi naruszenie art. 2 Konstytucji, a także podważa zaufanie do państwa i stanowionego przez nie prawa (wyrok TK sygn. K 33/02).

A dotyczy to przecież osób, które dla poszanowania właśnie prawa poświęciły swoje największe dobro.

Koniunkturalizm prawny ustawodawcy drastycznie naruszył zasady państwa prawnego – doszło do niedopuszczalnego na gruncie Konstytucji (art. 2, 31 ust. 3, art. 32 i art. 77) oraz Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (art. 5 ust. 5 i art. 14) złamania prawa.

Słusznym byłoby określenie konkretnej kwoty za każdy dzień pozbawienia wolności, o co wnosiliśmy, jako strona społeczna do projektu wymienionej ustawy.

Nasze propozycje to:

- co najmniej 150.000,-zł za spowodowanie śmierci,
- co najmniej 150,- zł za każdy dzień pozbawienia wolności oraz dodatkowo
- odszkodowanie za poniesione szkody zdrowotne, materialne i moralne.

W Niemczech przyjęto kwotę 159 euro za każdy dzień pozbawienia wolności dla osoby represjonowanej przez reżim komunistyczny NRD.

Równi i równiejsi:

- za niesłuszne pozbawienie wolności przez okres 10 miesięcy Sąd Okręgowy w Suwałkach przyznał zadośćuczynienie w wys. 90 tys. zł - podawały w dniu 13 listopada 2009 r. programy informacyjne: TVP *Teleexpress* o godz. 17:00 i następnie *Wiadomości Polsatu* o godz. 18:50
- 13 listopada 2008 r. Sąd Okręgowy w Warszawie przyznał 10 tys. zł zadośćuczynienia za krzywdę, której doznał Konrad Kornatowski podczas jego zatrzymania
- Europejski Trybunał Praw Człowieka zasądził na rzecz osoby pozbawionej wolności przez 2 dni kwotę 5.000,- zł (*Postanowienie Sądu Okręgowego w Płocku o sygn. akt II Ko 59/08 z dnia 15.05.2008r*)
- Sąd Najwyższy uwzględnił kasację w części dotyczącej odszkodowania za "niehumanitarne traktowanie" tj. za pobyt w zatłoczonych celach skazanego na pięć i pół roku więzienia Adama D. W takich „niehumanitarnych” warunkach - 2,25 m kw. na osobę spędzał (poza godzinnym spacerem) p. Adam całą dobę - donosiła Gazeta Wyborcza w dniu 3.01.2007 r. Pan Adam domagał się 150 tys. zł.

Prześladowani za wolną Polskę natomiast przebywali w celach od 1,5 do 2 m kw. na osobę. Brak podstawowego minimum warunków higienicznych, w tym higieny osobistej, zachowania czystości ciała, bielizny i odzieży, podstawowych warunków podawania posiłków, niehigieniczne warunki przygotowywania i przechowywania pokarmów (brudne kotły, naczynia), pokarmy nienadające się do spożycia, obcowanie na co dzień z odpadkami i nieczystościami, bardzo złe warunki zamieszkiwania, brud, niejednokrotnie grasujące szczury w calach, brak świeżego powietrza, intymności itp. były normalnymi warunkami bytowania represjonowanych

- minister sprawiedliwości Andrzej Czuma po złożeniu wniosku o odszkodowanie, oczekiwał na orzeczenie zaledwie 3 m-ce domagając się 700 tys. zł.

Represjonowanemu, jako odszkodowanie za zrujnowane życie „przysługuje” z ustawy tyle, co wynosi koszt zbitej szyby wystawowej w sklepie.

2. Projekt ustawy „kombatanckiej”

Rząd p. Tuska na początku swej kadencji podjął pracę nad projektem ustawy o *uprawnieniach kombatanów, uczestników walki cywilnej lat 1914 – 1945, działaczy opozycji wobec dyktatury komunistycznej oraz niektórych ofiar represji systemów totalitarnych*. Premier Tusk w grudniu 2007 r. (w rocznicę wydarzeń grudniowych) osobiście złożył publiczną obietnicę, że „ustawa dla represjonowanych będzie w I półroczu 2008 r.”

W projekcie rządowym widniała data obowiązywania ustawy: 1 stycznia 2009 r.

Obecnie Rząd D. Tuska odmówił dalszych prac nad projektem ustawy tłumacząc się brakiem funduszy w budżecie.

3. Ustawa o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar zbiorowych wystąpień wolnościowych w latach 1956–1989 z dnia 7 maja 2009 r.

Komitet Rady Ministrów kilkakrotnie *debatował* nad nowelizacją ustawy

„kombatanckiej”. Brak jednak dobrej woli lub całkowita nieznajomość problemu byłych „działaczy opozycji” w Radzie Ministrów nie potrafi rozwiązać tak prostego problemu. Aby natomiast wysłać polskie wojska do Iraku (na kolejną „zwycięską” wojenkę) wystarczyło polskim parlamentarzystom 24 godziny.

Ostatecznie na początku br. Rząd odmówił kontynuowania prac nad ustawą o *uprawnieniach kombatanów, uczestników walki cywilnej lat 1914 – 1945, działaczy opozycji wobec dyktatury komunistycznej oraz niektórych ofiar represji systemów totalitarnych* uzasadniając swoją decyzję „trudną sytuacją gospodarczą i wynikającą z tego konieczność dokonania ograniczeń w wydatkach z budżetu państwa”. Rząd postanowił „przyznać uprawnienia wyłącznie rodzinom osób, które poniosły śmierć w trakcie wystąpień zbiorowych, mających miejsce w latach 1956-1983”.

Ustawa miała umożliwić rodzinom osób zamordowanych z powodów politycznych uzyskanie słusznego odszkodowania i zadośćuczynienia.

Z uzyskanych informacji z Instytutu Pamięci Narodowej wiemy, że zamordowanych z powodów politycznych zostało, co najmniej 124 osoby. Z liczby tej uzyskać odszkodowanie i zadośćuczynienie będą mogły tylko nieliczne rodziny, ponieważ ustawodawca uznał, że ustawa nie dotyczy mordów politycznych dokonanych skrytobójczo.

Uchwalona ustawa dyskryminuje, więc obywateli na lepszych i gorszych. Wszyscy wiedzą, oprócz ustawodawcy, że mordy z powodów politycznych odbywały się skrytobójczo, a nie w „masowych demonstracjach” i „wystąpieniach zbiorowych”. Ustawodawca celowo dokonał zapisu w ustawie, że ofiara zginęła w „wystąpieniach zbiorowych”, aby rodziny ofiar (np. ks. Jerzego Popiełuszko, ks. Sylwestra Zycha, 19. latków: Wojciecha Cieleckiego i Grzegorza Przemyka, Piotra Bartoszcze, Jacka Jerza, Jana Samsonowica, Zbigniewa Simoniuka i wielu wielu innych) nie mogły uzyskać żadnego odszkodowania. Na podstawie tej ustawy odszkodowanie może uzyskać około 10 rodzin (w szczególności zamordowanych górników).

Środowiska represjonowanych stwierdzają, że systematyczne odwlekanie rozwiązania problemów osób represjonowanych świadczy o podważaniu

zaufania do państwa poprzez niedotrzymywanie przez sprawujących władzę zawartej umowy konstytucyjnej wobec obywateli.

Państwo nie jest sprawiedliwe, bo różnicuje obywateli i podtrzymuje ich degradację, a także podważa zaufanie do państwa i stanowionego przez nie prawa (wyrok TK sygn. K 33/02).

Korzystanie z owoców pracy osób represjonowanych przy dyskryminacji „dobrodziejów” tych owoców łamie zasady demokratycznego państwa prawa, które są zwykłą fikcją. Również bezczynność oraz zaniechanie organów władzy państwowej poprzez uporczywe uchylanie się od wydania stosownych aktów prawnych jest pogwałceniem 79 art. Konstytucji, a także art. 30, który z kolei nakłada obowiązek na władze do poszanowania i ochrony obywateli przed naruszeniem jego wszelkich praw, w tym jego godności, która jest nadrzędną nawet wobec samej Konstytucji. Godność osób represjonowanych od 20 lat jest systematycznie deptana: **represjonowani traktowani są, jako instrument dla osiągania przez określone środowiska polityczne własnych celów i korzyści**, z pominięciem represjonowanych, którzy są dla nich tylko przedmiotem. Każde kolejne wybory do najwyższych władz RP są tego dobitnym dowodem: **represjonowani są przedmiotem działań przez ubiegających się o władzę do chwili osiągnięcia tej władzy.**

Karta Praw Podstawowych UE z r. 2001 w art. 1 stanowi: „Godność człowieka jest nienaruszalna...”. A dotyczy to przecież osób, które dla poszanowania właśnie prawa i godności osoby ludzkiej poświęciły swoje największe dobro.

Koniunkturalizm władzy drastycznie narusza zasady państwa prawnego – doszło do niedopuszczalnego na gruncie Konstytucji oraz Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (art. 5 ust. 5 i art. 14) fundamentalnego naruszenia samej istoty prawa.

Nasze wnioski mają swoje i to szczególne umocowanie również w art. 19 Konstytucji, który nakłada obowiązek i wymusza na władzach Rzeczypospolitej otoczenie specjalną opieką osób, które walczyły o wolną Polskę. Opieka ta musi mieć charakter trwały, musi też być utrzymywana przez cały okres życia danej

osoby. Artykuł 19 stanowi wręcz o odstępie od wyjątku od ogólnej zasady przyjętego równego traktowania obywateli, dlatego mówi o wyjatkowym i specjalnym traktowaniu osób, które przyczyniły się do uzyskania upragnionej wolności i niepodległości Polski.

Honor i godność Rzeczypospolitej wymaga, aby tych ludzi wreszcie dostrzec i docenić, co może nastąpić poprzez przyjęcie w pełni satysfakcjonujących środowisko represjonowanych ustaw.

Z powodu dyskryminacji, segregacji i łamania podstawowych praw osób represjonowanych przez władze RP, w opracowaniu są stosowne skargi do Trybunału Strasburskiego.

W dotychczasowej praktyce Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu odrzucał całkowicie argumenty rządów, które uchylały się od wypłat słusznego zadośćuczynienia z powodu „braku funduszy w budżecie”.

„Jeśli ja zapomnę o nich, Ty, Boże na niebie, zapomnij o mnie” – Adam Mickiewicz.

Zapraszamy do odwiedzania naszej strony internetowej i dalszej współpracy środowiska osób represjonowanych

Ogólnopolskie Stowarzyszenie
Internowanych i Represjonowanych
08-110 Siedlce ul. Świętojańska 4/1
tel. kom. 0504-936-104,
tel. 25 / 644-13-51
stowrep@wp.pl
www.internowani-represjonowani.pl

Konto krajowe:
13 9194 0007 0000 2613 2000 0010
dla zagranicy (kod swift):
POLUPLPR PL 13 9194 0007 0000 2613
2000 0010 Bank Spółdzielczy w Siedlcach.

Numer zamknięto w miesiącu
grudniu 2009 r.

Biuletyn do użytku wewnętrznego redaguje zespół.